

# Gazeta OGRODZIENIECKA



**50 rocznica  
pacyfikacji wsi  
Ryczów**

MIESIĘCZNIK NR 18 STYCZEŃ 1994 UKAZUJE SIĘ NA TERENIE MIASTA I GMINY OGRODZIENIEC CENA 1000 ZŁ.

## Walentynki? Ależ tak!

Od kilku lat telewizja i prasa lansują nowe święto - tzw. "walentynki" - 14 lutego. Dzień ten, zwany "Dniem Zakochanych" jest niezwykle popularny w Ameryce. Na ogół nie jestem zwolenniczką ślepego naśladownictwa, w tym wypadku jednak głosuję za! Czemu nie? Wszystko, co choć trochę ożywia szarą codzienność warto propagować. Mężczyźni,

chłopcy! Mam nadzieję, że żaden z was nie zapomni w tym dniu o swej ukochanej - żonie, sympatii. Upominek nie jest konieczny, może wystarczy okazjonalna kartka z życzeniami, trafny komplement. Niech nie będzie tak, że "wasza kobieta" z żalem obserwować będzie relacje telewizyjne z tego, jak inni przeżywają ten dzień.  
cd na str 2

## Byliśmy we Francji cd.

Zgodnie ze zobowiązaniem podjętym w poprzedniej części artykułu, chciałbym teraz przedstawić Państwu kilka spraw, o których dowiedzieliśmy się będąc we Francji, a które, być może, pomogą nam w pracy tutaj w Polsce. Jak już wiecie Państwo, organizatorami i fundatorami wyjazdu, były Fundacja

Francja-Polska /Fondation France-Pologne/ i Ambasada Francji w Warszawie / Ambassade de France a Varsovie/. Na wstępie chciałbym nieco przybliżyć głównego organizatora wyjazdu - Fundację. Uważam, że należą się jej podziękowania choćby w tak skromnej postaci jak tych kilka zdań w artykule. Fundacja Francja-Polska powstała 17 listopada 1989 roku.  
cd na str. 2

## CO dalej z Krępą?

To pytanie zadają sobie mieszkańcy Ogrodzieńca i okolicy. Dlaczego zniknęła woda ze źródła? Czy rzeczka Krępa uaktywni się? Przez lata podziwiałem jej naturalne piękno.

Jestem sympatykiem ośrodka i z żalem dzisiaj spoglądam na puste dno zalewu. Podobnie aktualny gospodarz obiektu - MGOK, nie tylko ze względów krajobrazowych, spogląda na puste zalewy.

Pragnąc poznać przyczyny zaniku rzeczki zlecił wykonanie ekspertyzy hydro-geologicznej specjalistom z firmy "Dendro-Geo-Service" Łódź. W/w firma wykonała wiercenia drenażowe na całej długości rzeczki /750m/. Określiła aktualne przepływy wody w kilku punktach oceniając  
dokończenie na str. 2

20 lutego 1944 roku w wyniku pacyfikacji wsi zginęło 17 mieszkańców Ryczowa. 20 lutego br. w 50 rocznicę odbędą się uroczystości dla uczczenia pamięci ofiar tych wydarzeń.

Spółeczny Komitet Obchodów pod kierownictwem p. Tadeusza Lipki przebieg uroczystości ustalił następująco:

- 10.45 - zbiórka pod pomnikiem ofiar
  - 11.00 - msza święta w kościele w Ryczowie
  - 12.00 - powrót pod pomnik, apel poległych
  - 13.00 - akademie w remizie OSP
- Całość zamknie spotkanie przybyłych gości z uczestnikami i świadkami tragedii sprzed 50 lat. W uroczystości uczestniczyć będzie kompania honorowa WP, orkiestra wojskowa, poczty sztandarowe z Zawiercia, Łaz, Klucz.

Spółeczny Komitet Obchodów 50-lecia pacyfikacji wsi Ryczów, za pośrednictwem naszej gazety, kieruje do mieszkańców miasta i gminy prośbę o wsparcie finansowe uroczystości. Wpłaty na konto nr 257-271-3 dokonywać można w Banku Spółdzielczym oddział w Ogrodzieńcu.

cd na str 6

## "Obyś cudze dzieci uczył"

- czyli trudne czasy dla oświaty

Rada Miejska czyni przymiarki do budżetu na rok 1994. Bardzo ważnym jego punktem jest oświata. Gmina została zaskoczona decyzją MEN o projektowanej dotacji na prowadzenie działalności szkół w wysokości 7,9 mld zł. Dla zobrazowania tej sumy warto powiedzieć, że w roku ubiegłym subwencja na oświatę zamknęła się kwotą 10,5 mld zł. Biorąc pod uwagę planowane na ten rok podwyżki płac, postępującą inflację oraz wzrost ogólnych kosztów utrzymania placówek szkolnych, łatwo odgadnąć, że pieniędzy zabraknie. Rada Miejska czyni wszelkie starania aby zaistniała sytuację wyjaśnić i uzyskać odpowiednią subwencję.  
D.C.

## SPRZEDAŻ WĘGLA OPAŁOWEGO

SKŁAD - MAGAZYN GS CEMENTOWNIA WIEK

WIADOMOŚĆ:  
KRZYSZTOF GRZEBIELUCH  
OGRODZIENIEC  
UL. 1 MAJA 56 TEL.32

**CENY KONKURENCYJNE**

## CO DALEJ Z KRĘPĄ

największy przepływ dobowy na 604,8m<sup>3</sup>. Ustalono pochodzenie wody jako podskórna, bezpośrednio związaną z ilością opadów. Firma nie wydała opinii na temat wpływu piaskowni na równowagę hydrologiczną w rejonie Krępy.

Określona wydajność rzeki w miejscu ok. 100m powyżej górnej zapory daje możliwość wymiany wody w basenie w cyklu raz na tydzień. Warunkiem oczywistym jest, że wymienione 604,8m<sup>3</sup> nie wsiąknie w grunt w drodze do basenu. To przypuszczenie potwierdziły badania wykazujące spadek poziomu wody gruntowej zaraz za górną zaporą w kierunku basenu.

Warunkiem dalszej egzystencji ośrodka Krępa jest tania woda ze źródła, natomiast woda wodociągowa może pełnić rolę awaryjną.

Rozwiązań może być kilka:

- 1/ Usunięcie górnej zapory i uszczelnienie miejsca zaniku wody w skazanego przez specjalistów.
- 2/ Wykonanie studni - zbiornika gromadzącego wodę za miejscem największego przepływu i przekazanie jej rurociągiem lub szczelnym korytem w kierunku basenu.

Pamiętam, że przed dziesięcioma laty zanikła woda na Krępie, ale pojawiła się po kilku latach. Fakt ten, już wówczas kojarzono z górną zaporą i eksploatacją piasku.

Kto ma rację?

A.D.

## Byliśmy we Francji cd.

Jej prezesem został pan Jaques de Chalendar. W skład rady nadzorczej wchodzi przedstawiciele ministrów francuskich /10 osób/ między innymi: Ministra Ekonomii i Finansów, czy Ministra Spraw Zagranicznych. Zadaniem Fundacji jest zarządzanie funduszami przyznanymi przez rząd francuski na kształcenie polskich kadr i na współpracę z Polską. W latach 1990 - 1992 Fundacja dysponowała 90 mln franków, a na lata 1993 - 1995 otrzymała 120 mln franków. Podejmowane zadania nie są jednak finansowane w 100 procentach przez Fundację, ale także przez pozyskanych partnerów, jak np. przez organizację EWG i ONZ. Do podstawowych zadań Fundacji należą:

- pomoc w rozwijaniu demokracji lokalnych
- rozwój partnerskich związków polsko-francuskich
- szkolenie w dziedzinie zarządzania
- finansowanie pobytu francuskich ekspertów w Polsce, itd.

Do najbardziej spektakularnych działań Fundacji należy zorganizowanie wyjazdów radnych, burmistrzów, wójtów do Francji w ramach imprezy o nazwie "Skrzydła dla samorządów". Za pierwszym

razem, w 1992r. wyjechało 250 radnych i urzędników, za drugim - w 1993r., wyjechało 420 burmistrzów. W tymże 1993r. zorganizowano także wyjazd dla 49 wojewodów do 20 departamentów francuskich, gościli ich tam prefekci. Nie będziemy tutaj wymieniać listy instytucji francuskich i polskich, jakie podjęły dzięki fundacji współpracę, gdyż byłaby zbyt długa.

Podstawowym celem naszego wyjazdu było zapoznanie się z procedurami i instrumentami zarządzania i działalności władz lokalnych. Mamy tu z kogo brać przykład, gdyż obecne zasady samorządności i demokracji zrodziły się we Francji już przeszło 200 lat temu, tyleż lat funkcjonują, podlegając przemianom i rozwojowi.

Początki gminy francuskiej sięgają średniowiecza ale dopiero Rewolucja Francuska, przeciwstawiając się bałaganowi i przywilejom, likwiduje podziały, wprowadzając jednorodną i prostą organizację kraju. Zostaje wprowadzona mapa podziału terytorialnego kraju, powstają departamenty i gminy. Nie będę tu opisywał całej historii zachodzących zmian, może podam tylko to, że w 1958r. gmina zostaje wpisana jako pełnoprawna wspólnota

## Walentynki? Ależ tak!

Dziewczyny! Skoro dzień zakochanych, a wy też kochacie, zróbcie niespodzianki dla swoich miłych. Oni tak samo jak my /a może bardziej?/ są łasi na komplementy i niespodzianki. Myślę, że warto, bo ten dzień aby był wyjątkowy, musi być świętem dla dwóch osób.

Otrząśnijcie się panie i panowie z codziennych kłopotów, może da się ten dzień spędzić przyjemnie, z uśmiechem u boku ukochanej /ukochanego/.

Oczywiście, natychmiast większość ludzi w "pewnym" wieku stwierdzi, że to nie dla nich. A niby dlaczego? Czy miłość jest zarezerwowana tylko dla młodości? Na pewno będąc młodym przeżyła ją się inaczej, bardziej spontanicznie. Ale czy później nie istnieje? Czy to, że ludzie spędzają u swego boku 10, 20 czy 50 lat to nie jest miłość? Jestem przekonana, że

to też miłość. Inna - dojrzała, połączona z szacunkiem dla współmałżonka, ale jest, na pewno jest. Zagubiona w powodzi codziennych obowiązków, zakurzona upływem czasu, ale i zahartowana w pokonywaniu trudów i uciążliwości życia.

Myślę więc, że potrzebny jest bodziec, który zmobilizuje małżonków do wspomnień, obejrzenia starych zdjęć, do odświeżenia łączącego ich uczucia. Wspomnienia a zwłaszcza te radosne są tym, co niewątpliwie dodaje blasku szarej codzienności.

Wybaczymy sobie drobne nieporozumienia, nie zapamiętujemy się w złości, uśmiechnijmy do siebie. Nie wstydzmy się okazać uczucie najbliższej osobie.

Niech dzień 14 lutego co roku będzie świętem dla wszystkich kochanych i kochających.

terytorialna do konstytucji. Nadzór państwa nad gminą, sprawowany przez Prefekta, zostaje ograniczony do kontroli zgodności z prawem uchwał podejmowanych przez radę gminy. W roku 1983 weszła w życie ustawa o podziale kompetencji pomiędzy gminy, departamenty, regiony i państwo. Gminom, jako zadania własne, przekazano sprawy związane z przestrzennym rozwojem, szkolnictwem, kulturą, itd. Oczywiście za przekazanymi kompetencjami poszły także rekompensaty finansowe na ich realizację. Wszystko to, co we Francji powstawało kilkadziesiąt lat, u nas wprowadzono dwoma ustawami z 1990r, a mianowicie "Ustawą o samorządzie terytorialnym" i "Ustawą o podziale kompetencji".

Jednakże nasi ustawodawcy w niektórych sprawach zatrzymali się w pół kroku: nie powołano powiatów /departamentów/ i nie zrekompensowano gminie zwiększonych kompetencji większymi pieniędzmi. Obecnie we Francji istnieją 36 763 gminy na 58,1 mln ludności, na jedną gminę przypada 1584 mieszkańców, 70 procent gmin liczy poniżej 700 mieszkańców /istnieją nawet kilkusobowe gminy/, tylko 5 gmin przekracza

300 000 mieszkańców.

W Polsce mamy 2 500 gmin, a więc na jedną przypada 15 400 mieszkańców, 5 gmin powyżej 300 000 mieszkańców znajdziemy w naszym województwie. Istnienie tak niewielkich gmin we Francji powoduje, że demokracja "dociera" bezpośrednio do wszystkich, jest bardzo blisko obywateli. Z wyżej przytoczonych danych wynika, że w co 20 francuskiej rodzinie jest radny, w Polsce w co 160 rodzinie. Dzięki temu mieszkańcy bardzo dokładnie znają problemy swojej gminy i rzeczywiście biorą bezpośredni udział w ich rozwiązywaniu. Jeszcze jedno porównanie. W gminach francuskich na 1 000 mieszkańców przypada 18 pracowników samorządowych /urzędnicy, nauczyciele, różne służby komunalne/, z czego 12 jest pracownikami urzędu. W przypadku naszej gminy, liczącej około 10 000 mieszkańców, powinno w urzędzie pracować, wg norm francuskich, 120 pracowników, a pracuje 35. Jak widać w rozwoju biurokracji też jesteśmy spóźnieni w stosunku do Zachodu.

cdn

A. Gielarowski

## Mieszkania komunalne.

Prywatyzacja - tak czy nie

Problem mieszkań komunalnych ostatnio dość często pojawia się na forum publicznym. Zajęli się nim również radni. Dyskutowano nad środkami finansowymi na potrzeby bieżące oraz poruszano sprawę ewentualnej prywatyzacji lokali. Podano do wiadomości szacunkową wycenę, która przedstawia się następująco:

	powierzchnia	cena
parter	53m <sup>2</sup>	95mln
	35m <sup>2</sup>	61mln
	49m <sup>2</sup>	87mln
I piętro	53m <sup>2</sup>	100mln
	35m <sup>2</sup>	66mln
	49m <sup>2</sup>	92mln
II piętro	53m <sup>2</sup>	100mln
	35m <sup>2</sup>	66mln
	49m <sup>2</sup>	92mln

Wg powyższej wyceny 1m<sup>2</sup> "kosztuje" około 2mln. Należy podkreślić, że są to jedynie ceny szacunkowe. O ostatecznej wartości mieszkania zdecyduje jego stan techniczny oraz inne czynniki będące podstawą do wyceny lokalu. Dyskusję zakończono podjęciem uchwały w sprawie zaplanowania w budżecie środków na wykonanie niezbędnych prac remontowych w blokach komunalnych.

Postanowiono również prowadzić dalsze działania zmierzające do prywatyzacji części mieszkań komunalnych, a uzyskane z tego tytułu dochody przeznaczyć na modernizację budynków.

D.C.

# W sprawie EKOLOGII

Wystarczy wziąć do ręki pierwsze z brzegu opracowanie dotyczące sprawy zanieczyszczenia środowiska naturalnego w woj. katowickim, aby zorientować się, że nie mieszkamy w rejonie czystym ekologicznie. Głównym winowajcą jest tutaj przemysł (m.in. bezpośrednio sąsiedztwo GOP), niezbyt szczęśliwa lokalizacja na Jurze wielu "śmierdzących" zakładów. Chociaż w tej dziedzinie

ostatnimi czasy dokonał się postęp. Zamykane są najbardziej trujące obiekty, a te, które muszą istnieć zaopatruje się w urządzenia oczyszczające i ograniczające emisję pyłów - np. Cementownia WIEK.

W degradacji środowiska mamy udział również my - zwykli mieszkańcy. Czasem robimy to świadomie - wystarczy policzyć sterty śmieci w lasach i przydrożnych rowach. Czasami jednak jesteśmy do

tego zmuszeni. Nie tak dawno cieszyliśmy się z posiadania gazu i przede wszystkim możliwości ogrzewania nim mieszkań. Radość nie trwała długo - wkrótce trzeba było przestawić się na węgiel, głównie ze względu na cenę gazu. Nad domami znowu pojawiły się smugi dymów, a w mgliste wieczory trudno oddychać idąc ulicą.

Na ostatniej sesji podjęto uchwałę (wcześniej już Rada występowała do Sejmiku Samorządowego w Katowicach z podobną inicjatywą) dotyczącą ochrony czystości powietrza i podjęcia działań zmierzających do zmniejszenia ceny gazu i oleju opałowego celem przywrócenia opłacalności wykorzystywania ich do celów opałowych. Poparto w ten sposób inicjatywę Rady Gminy Świerklaniec. "W jedności siła" - może więc uda się przeforsować tak ważną dla nas wszystkich sprawę.

W nawiązaniu do w/w tematów warto wspomnieć o planowanej budowie oczyszczalni ścieków oraz o powstającym na ul. Bzowskiej wysypisku odpadów komunalnych. Być może już niedługo będziemy mogli pochwalić się wysypiskiem śmieci z prawdziwego zdarzenia.

D.C.

## Kwadratura kółek (rolniczych)

Pierwszą część posiedzenia Rady Miejskiej w dniu 27 stycznia br. została zdominowana przez temat likwidacji SKR-u w Łazach. Wyjaśnień w tej sprawie udzielał inż. Mieczysław Skręt likwidator spółdzielni.

SKR Łazy powstała w wyniku połączenia działających na terenie gmin Łazy i Ogrodzieniec dwóch odrębnych spółdzielni.

W momencie podjęcia decyzji o likwidacji zaproponowano kółkom rolniczym, z których spółdzielnia powstała, aby przejęły należący do niej majątek. Inicjatywa ta nie zyskała aprobaty. Tak więc dobra SKR-u zostały oddane do dyspozycji likwidatora, który rozpoczął regulowanie wierzytelności spółdzielni.

Przeszkodą w rychłym zakończeniu procesu likwidacji jest skomplikowana sytuacja spółdzielni wynikająca z usytuowania posiadanych przez nią nieruchomości na terenie dwóch gmin.

D.C.

## PLAN NA 10 LAT

27.01.94r. Rada Miejska zatwierdziła przez podjęcie uchwały aktualizację miejscowego planu ogólnego perspektywicznego zagospodarowania przestrzennego M. i G. Ogrodzieniec. Plan ten, wykonany przez Zespół Projektowy w Zawierciu (główny projektant-mgr inż. architekt Longina Borówka), będzie obowiązywał 10 lat. Wiodące funkcje planu określono następująco:

1. mieszkaniowo usługowa
2. przemysłowa
3. rekreacyjna dla gminy
1. rolnicza
2. rekreacyjna
3. ochrona krajobrazu.

Na nowo wyznaczonych terenach budowlanych lokalizuje się głównie zabudowę dwukondygnacyjną. Zakłada się powierzchnię działek dla budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego na terenach nieuzbrojonych do 900m<sup>2</sup>, dla zabudowy zagrodowej do 2500m<sup>2</sup>. Projekty techniczne obiektów mieszkalnych i usługowych na terenie gminy, tj. Giebla, Giebla-Kolonii, Morusów, Podzamcza, Mokrusa,

Gulzowa, Żelaska, Śrubarni, Ryczowa-Kolonii, winny posiadać dachy dwuspadowe (symetryczne) o nachyleniu połaci dachowych od 30 do 45 stopni.

Maksymalna wysokość obiektu - do dwóch kondygnacji. Do budowy powinny być wykorzystane materiały budowlane pochodzenia miejscowego z zastosowaniem kamienia, wapienia, drewna.

Obecnie zatwierdzony plan nie przewiduje budownictwa letniskowego na terenie gminy z uwagi na negatywne uzgodnienia z Zarządem Jurajskich Parków Krajobrazowych.

Kupna i sprzedaży działek dokonywać można tylko na terenach przeznaczonych pod zabudowę jednorodzinna.

W w/w planie nie zaprojektowano połączenia sołectw wzdłuż istniejących dróg (np. Ryczów-Kolonia - Ryczów), z uwagi na zachowanie walorów osadniczych wsi i wytycznych Zarządu Zespołu Jurajskich Parków Krajobrazowych.

Ocena aktualności planu, zgodnie z ustawą o planowaniu przestrzennym, następuje co 5 lat.

D.C.

## SPECJALNY AUTOBUS

planujemy nabycie 6 jednostek przystosowanych do przewozu osób niepełnosprawnych. Realizacja tego przedsięwzięcia zależy głównie od możliwości finansowych." Do wszystkich Urzędów Gmin obsługiwanych przez Oddział Zawierciański PKS zostały przekazane informacje o możliwości korzystania z tego autobusu. Podkreślić należy, że może on normalnie funkcjonować na zwykłych kursach pasażerskich. Osoby niepełnosprawne, chcące skorzystać z przejazdu na danej trasie, powinny to zgłosić przynajmniej z jednodniowym wyprzedzeniem. PKS Zawiercie gwarantuje wykonanie tego typu usługi bez dodatkowych opłat.

Bliżej zainteresowanych kierujemy do Działu Marketingu i Usług Przewozowych PKS Zawiercie ul. Obrońców Poczty Gdańskiej 22, tel. 225-85.

Starania o pozyskanie tej jednostki czyniono od roku poprzez Ministerstwo Transportu. - "Spodziewamy się odbioru drugiego autobusu tego typu - mówi dyrektor PKS z Zawierciu p. inż. Romuald Bleszyński. - Docelowo

D.C.

# Szkoła Podstawowa w Podzamczu

Redakcja "Gazety Ogrodzienieckiej" zaprosiła poszczególne szkoły do współpracy. Pomysł zrodził się niedawno. Dzięki niemu będziecie Państwo mieli okazję poznać bliżej tych, którzy tam pracują i uczą się, ich radości i troski. Podzielimy się z Wami naszymi osiągnięciami, spostrzeżeniami i refleksjami, pokażemy, jak specyficzne to miejsce, i jak ogromną w pracy pedagogicznej rolę pełni samozadowolenie, satysfakcja, słowem wartości niewymierne i bezcenne.

Nas, nauczycieli i uczniów Szkoły Podstawowej w Podzamczu uczyniono prekursorami nowego pomysłu. To miłe wyróżnienie, ale i z drugiej strony niełatwe wyzwanie. Niemniej pełni nadziei, że wizyta u nas spodoba się Państwu, podnosimy rzuconą rękawicę.

A zatem: witamy w murach naszej szkoły!

## W BARDZO ODLEGŁYCH CZASACH...

dzieci i młodzież z Podzamcza uczyły się w prywatnych domach. Szkoła podstawowa rozpoczęła działalność w 1920 roku, ale dawała możliwość ukończenia zaledwie trzech klas.

Od 1945 r. sytuacja uległa zmianie: przybywało pomocy naukowych, wzrosła liczba uczniów i nauczycieli. Z inicjatywy pani Heleny Weimer powołano Komitet Budowy Szkoły i w dniu 13 lutego 1965 r. oddano do użytku budynek, w którym do dzisiaj uczą się dzieci i młodzież z Podzamcza. Pani Helena Weimer funkcję kierowniczką pełniła do 1969 r. Od 1969 do 1988 r. dyrektorem szkoły był p. Marian Kusiak, a od 1988 p. - Danuta Marzec. Od 1.X.1993 r. obowiązki dyrektora pełni p. Mirosława Skwarek.

## TO JUŻ 25 LAT .....

W czerwcu 1990 r. obchodziliśmy 25-lecie szkoły. Z tej okazji odbyła się bardzo wzniosła i wzruszająca uroczystość. Jubileusz stał się pretekstem do wspomnień, refleksji i podsumowań. Ostatnimi czasy bardzo wiele zmieniło się na terenie szkoły i w jej otoczeniu. Ci, którzy zechcą nas odwiedzić, zobaczą barwne, estetyczne klasy, pracownię komputerową, nowe boisko sportowe i plac zabaw oraz czynny latem basen. W roku 1990 przyznano szkole prawo posiadania sztandaru. Wszystkie te zmiany są efektem dużego zaangażowania całego grona pedagogicznego i pracowników administracji, współpracy i pomocy rodziców oraz młodzieży.

Korzystając z okazji, pragniemy raz jeszcze podziękować wszystkim życzliwym i otwartym ludziom, którzy pomagali i, miejmy nadzieję, nadal pomogą nam w czasach tak katastrofalnych dla oświaty.

Tymczasem jubileusz mamy już za sobą, najwyższy czas zamknąć kronikę szkolną, niech duch historii ustąpi miejsca współczesności. Długo zastanawialiśmy się, w jaki sposób zaprezentować Państwu naszą szkołę tak, by uniknąć stronniczości i subiektywizmu w wypowiedziach. W końcu zdecydowaliśmy dopuścić do głosu wszystkich, którzy tworzą nierozzerwalnie społeczność naszej szkoły, pokazać jej wyjątkowy klimat i charakter.

## NA POCZĄTEK MY...

czyli "ciało pedagogiczne" albo "kadra" /jak kto woli/. Tworzy ją niewielka, ale świetnie dobrana grupa nauczycieli. I tak w życiu Szkoły Podstawowej "udział biorą": Anastazja Szlachta, Wanda Rogozińska, Elżbieta Błazkiewicz, Iwona Jeziorko, Ewa Tokarczyk, Mirosława Skwarek, Marianna Chrzęszcz, Grzegorz Złocki, Zofia Dula, Małgorzata Rudy, Ewa Rudnicka, Włodzimierz Słaboń, Renata Mogiła, ks. Jarosław Piekarz.

Przypadkowi ludzie przychodzący do szkoły, zaskoczeni pauzą, zadają często pytanie: "jak wy to możecie wstrzymać?" Głośna muzyka, krzyki, śmiechy biegających dzieci przyprawiają ich o zawrót głowy. Nad tym pytaniem nigdy nie zastanawiają się nauczyciele - i to nie dlatego, że ich oczy i uszy są mniej wrażliwe od innych. My pedagogowie, staramy się w codziennej pracy dostrzegać to, co nas cieszy, zadawała, satysfakcjonuje. Podświadomie wybieramy rzeczywistość wybiórczo. Każda profesja ma swój urok. Zawód, który wykonujemy ma nad innymi tę przewagę, że częściej jesteśmy nagradzani, dowartościowani, doceniani. I znów rodzi się pytanie - "przez kogo?", "w jaki sposób?" Nie dość wyliczyć tych elementów, które cieszą duszę nauczyciela. Są nimi: uśmiech pierwszaka, "dzień dobry" absolwenta, poprawna odpowiedź przy tablicy, wypisywanie świadectwa z paskiem, miłe słowo rodziców. Samozadowolenie i satysfakcja są tak słodkie, że nie sposób im się oprzeć. I tak każdego ranka na "dzień dobry" mówimy sobie:

## RÓBMY SVOJE!

Tradycyjnie już co roku w naszej szkole odbywa się konkurs dla najinteligentniejszych i najbardziej czytanych dzieci - OMNIBUS. Tytuł ten otrzymuje uczeń posiadający wszechstronną wiedzę z wielu dziedzin. W tym roku to zaszczytne wyróżnienie "wywalczyła" Magda Zgryźniak - uczennica klasy ósmej.

9 listopada świetnie bawiliśmy się na "Urodzinach Klasy Ósmej", a zabawa andrzejkowa przypominała tym razem zlot czarownic, wampirów i duchów, gdyż biletem wstępu był kostium "nie z tej ziemi". Jak zwykle młodzież stanęła na wysokości zadania, a przebrania okazały się rewelacyjne.

Do historii szkoły przeszła potańcówka w stylu lat sześćdziesiątych, na której obowiązywała moda i muzyka z tamtych lat.

Karnawał zegnaliśmy tradycyjnie "Gwiazdką". Jak widać, szkoła to nie tylko nauka i obowiązki...

Od trzech lat działa radiowęzeł, w świetlicy organizowane są zajęcia dla uczniów, którzy potrzebują dodatkowej pomocy nauczycieli, klasy ósme zamiast zajęć praktyczno - technicznych uczą się obsługi komputerów na lekcjach informatyki.

Każdego roku, jesienią obchodzimy "Święto Pieczonego Ziemniaka", dzień, w którym niepodzielnie królują pachnące prażonki.

Nasza szkoła położona jest niemal u podnóża pięknych ruin gotycko - renesansowego zamku. Jego okolice są wymarzoną terenem rekreacyjnym i miejscem malowniczych wycieczek.

Niestety, coraz częściej odkrywamy smutną prawdę - środowisko naturalne ulega degradacji, jest systematycznie zanieczyszczane przez nieodpowiedzialnych i pozbawionych wyobraźni ludzi. Dlatego

## BIJEMY NA ALARM!

Ekologia - słowo, które w ostatnich latach podbiło świat, recepta na życie zgodnie z naturą - piękną i doskonałą, jest zjawiskiem ze wszech miar pozytywnym. Uświadamia bowiem katastrofalne i nieodwracalne skutki, jakie niesie dewastacja środowiska.

W naszej szkole ekologia jest "modną" już od kilku lat. Pierwszy szkolny konkurs wiedzy o najbliższym środowisku odbył się w 1991r. Potem miały miejsce inne o podobnej tematyce. Uczestniczyliśmy także w konkursach plastycznych i to z niezłymi wynikami! Uczniowie naszej szkoły organizują apele, prelekcje, pogadanki ekologiczne, nie zapominają nigdy o Święcie Ziemi i Dniu Ochrony Środowiska Naturalnego.

Ta działalność pozwala zdobyć i ugruntować wiedzę nie tylko o zagrożeniach cywilizacyjnych, lecz także o tym, co przeciętny człowiek może zrobić dla siebie i przyrody. Oprócz tego, dzieci i młodzież uczestniczą w akcjach oczyszczania szlaków turystycznych, likwidowania dzikich wysypisk śmieci.

Przez całą zimę dokarmiają ptaki i opiekują się swoimi domowymi przyjaciółmi - psami i kotami.

Już ponad rok wydajemy uczniowską gazetę ekologiczną "EKO-ECHO". Artykuły do niej piszą uczniowie. Oni też zbierają informacje, ciekawostki, układają krzyżówki. W ubiegłym roku szkolnym, w kwietniu, zespół redakcyjny "EKO-ECHO" został uhonorowany specjalną nagrodą Burmistrza Miasta i Gminy Ogrodzieniec z okazji obchodów Międzynarodowego Dnia Matki Ziemi.

Działalność ekologiczna, jaką prowadzimy w naszej szkole, w skali całego kraju czy świata, jest zapewne śmiesznie mała, ale przecież ocean składa się z kropli, a my jesteśmy jedną z nich. Być może, choć raz część tej wiedzy ekologicznej, jaką dziś zdobędą uczniowie, pozwoli im zdrowiej żyć w przyszłości.

## WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

Zapewne wszyscy pamiętają tegoroczną akcję JURKA OWŚIAKA. 2 stycznia obudził on serca wszystkich Polaków i dał nadzieję tym, którzy ją utracili. Jakże wielkim była dla nas zaskoczeniem wiadomość, że troje dzieci z Podzamcza (Ania Biernacka, Maciej Kijas i Michał Podsiadło - wszyscy z klasy piątej) uzbierało - uwaga! - 900 000zł i przekazało tę kwotę na konto Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wspaniałe dzieciaki! Cała trójka zaplanowała i zrealizowała postawiony sobie cel. Wcześniej udało im się zebrać stare książki i zabawki, które następnie wymieniali (wraz z serduszkami) na pieniądze. Pomysł i zaangażowanie godne naśladowania! SIE MA!

## BYLIŚMY PIERWSI

5 listopada 1992r. przyszło na świat "Piórko" - pisemko, którego pomysłodawcami i redaktorami byli uczniowie klasy ósmej. Oryginalna szata graficzna, interesujące artykuły w "Kąciku wiedzy", ciekawostki, wywiady z nauczycielami złożyły się na rozrywkowo - edukacyjny charakter pisemka, bardzo popularnego w naszej szkole. Najbardziej cieszy nas fakt, że byliśmy pierwsi. Żadna ze szkół nie wpadła wcześniej na pomysł wydawania gazetki szkolnej w takiej formie.

## RUCH TO ZDROWIE

Odkąd nauczycielem kultury fizycznej został w naszej szkole p. Włodzimierz Słaboń, zmieniło się bardzo wiele. Młodzież może korzystać z nowych boisk do gry w piłkę nożną, siatkówkę, koszykówkę, poprawić formę na siłowni albo latem popływać w basenie. Maluchy (i nie tylko one) bawią się na karuzelach i zjeżdżalniach, które własnoręcznie (i niemal własnym sumptem) wykonał bardzo zaangażowany i pełen poświęcenia nauczyciel. Jego postawa może posłużyć za przykład młodym ludziom rozpoczynającym pracę w tym zawodzie.

Kort tenisowy, z którego mogliby korzystać nie tylko uczniowie jest kolejnym wielkim planem. Niestety, do jego pełnej realizacji brakuje (jak to zwykle

bywa) ... pieniędzy. Może znajdzie się ktoś, kto pomoże urzeczywistnić to marzenie. Pamiętajmy o jednym: ruch jest gwarancją dobrego samopoczucia, antidotum na wszelkie dolegliwości. Może zastąpić każdy lek, ale żaden lek nie zastąpi ruchu.

### STOŁÓWKOWE DYLEMATY

Każda gospodyni domowa codziennie zastanawia się co zaserwować na obiad swoim domownikom. Taki sam problem mają panie pracujące w kuchni szkolnej. Układając jadłospis tygodniowy, przeliczają ceny drożących produktów i kalkulują, czy za 5 000zł. (bo tyle kosztuje obiad w naszej stołówce) uda się przygotować posiłek kaloryczny i smaczny. Znają już upodobania i apetyty uczniów. Co rano w pośpiechu kleją setki pierogów, knedli, naleśników. Największą atrakcją kuchni szkolnej w ostatnich tygodniach są desery: lody, kisiele, galaretki i gofry. Palce lizać!

### ANDERSEN WCIĄŻ AKTUALNY

Andersen "wychował" wiele pokoleń. Jego piękne i mądre baśnie były nierazko pierwszą lekturą w rękach dzieci. Jakże wielka ponadczasowa wartość tkwi w tych utworach, skoro mimo sędziwego wieku nie straciły na swej aktualności i nadal stanowią bazę, na której buduje się i kształtuje osobowość małego człowieka. Tajemnica tkwi zapewne w tym, że ich autor w sposób piękny i głęboki potrafi ukazać z ogromną serdecznością, miłością i szacunkiem dla wszystkiego co żyje otaczającą go rzeczywistość. To skarbnica filozoficznej mądrości i lekcji tolerancji. W klasach 1-4 baśnie Andersena należą do lektury obowiązkowej i są przedmiotem dyskusji, rozważań i wyobrażeń plastycznych dzieci. Trzecioklasiści poznali Pana Andersena i bohaterów jego niezwykłych opowieści na lekcjach języka polskiego. Oto kilka refleksji nauczycielki Elżbiety Błażkiewicz: "Jestem przekonana, że łatwymi bajeczkami nie wychowamy dzieci na światło, szlachetne istoty, które będą umiały w sposób rozumny i naprawdę ludzki dzielić naszą planetę razem ze światem roślin i zwierząt. (...) Utwory Andersena są doskonałym sprawdzianem dziecięcej wrażliwości, kształtujących się postaw i uczuć. (...) Trudno jest opowiadać te utwory tak, aby nie zatracić subtelnej melancholii, ironii, zadumy, dlatego czytałam je dzieciom. Bezpośrednio po wysłuchaniu baśni, odzwierciedlały swoje emocje w pracach malarskich, które są świetną formą odreagowania emocji."

Obrazy okazały się bardzo sugestywne, emanowały z nich uczucia dzieci: od wzruszenia, poprzez współczucie do wzburzenia. Czerń i czerwień, a więc ekspresja i smutek, zdecydowanie dominowały.

"(...) Przekazane dzieciom baśnie, ujawniły w bardzo wielu przypadkach dziecięcą wrażliwość na krzywdę, cierpienie innych, odwagę, niezbędną do podjęcia walki ze złem. Pamiętajmy jednak, że zanim prześlemy nawet najpiękniejszą i najmądrzejszą baśń, zawsze powinniśmy sprawdzić, jakie wywołuje emocje jakie kształtuje postawy wobec zła i niesprawiedliwości."

### MY TEŻ POTRAFIMY

Praca z młodzieżą jest szczególna - trudna, ale i bardzo twórcza. Umysły młodych ludzi są wyjątkowo konstruktywne, wystarczy jedynie je pobudzić do pracy i ukierunkować, a na efekty nie trzeba długo czekać. Olimpiady przedmiotowe, wystawy plastyczne, konkursy, w których biorą udział uczniowie naszej szkoły, są sprawdzianem ich możliwości.

Raz na jakiś czas pojawi się talent poetycki, dobry fizyk czy wrażliwy plastyk. Oto próbka możliwości poetyckich Agnieszki Gorgoń (kl. 8) i Karoliny Cichor (kl. 6).

\*\*\*

Ten któremu ufałam  
opuścił mnie  
bez słowa  
bez pożegnania  
lecz nie zgasła lampa  
w moim sercu  
wciąż czuwam  
czekam  
wierzę

IKAR  
Czy on nie może  
się zatrzymać  
choćby w korku ulicznym  
wciąż gdzieś biegnie  
gdzieś się spieszy  
a ja  
chcę być wiecznie  
młoda

A. Gorgoń (kl. VIII)

SŁOŃCE

Stoję i patrzę w niebo  
słońce w błękitnej pelerynie  
tańczy tango słoneczne  
z promieniami złotymi  
niech wiecznie gra muzyka

ZMIEN SIĘ

Otwórz swe serce na świat  
nie bądź zamknięty w sobie  
już czekam tyle lat  
aż ktoś cię ze snu wyrwie  
myślę  
że już czas  
byś zaczął żyć ja ptak

K. Cichor (kl. VI)

### HUMOR Z ZESZYTÓW

Czasem innego typu "twórczość" można odnaleźć w zeszytach szkolnych. Oto kilka "perełek".

"Feudalizm jest to iście przez całą drogę przybitym łańcuchem i bicie się po plecach".

"Satelita jest to urządzenie krążące wokół jednej z planet".

"Piramida to pomieszczenie na papirus z faraonem".

"Powstanie styczniowe wybuchło 11 czerwca 1863r."

"Lenno to roślina, z której wyrabia się len".

"Arras jest to charakterystyczny dzwon, który można powiedzieć, że ma serce".

"Kolumb chciał pojechać do Ameryki, ale wstąpił po drodze do innego miasta - Indii".

"Witaminy A,B,C występują w owocach i warzywach. Niedobór ich powoduje skłonność do ruchów."

"Insygnia koronacyjne Łokietka to: berło, korona i miecz, zwany Szczodrym."

### KLAJDA Z BIAŁY, CZYLI KILKA SŁÓW O ŻARGONIE UCZNIOWSKIM

Uczniowie stanowią społeczność zamkniętą, która rządzi się własnymi prawami. Obowiązują w niej ustalone zasady i swoisty język, zwany powszechnie żargonem. Błędem byłoby udawać, że żargonu nie ma, a uczniowie używają w każdej sytuacji tylko poprawnego, literackiego języka.

Słownictwo, jakim posługują się młodzi ludzie jest elementem kultury uczniowskiej i nie należy z nim walczyć, zakładając oczywiście, że funkcjonuje we właściwym miejscu i właściwym czasie.

Warto wiedzieć, że:

buda to szkoła; gegra - geografia; biola - biologia; polak język polski; klajda - klasówka; lufa, pała, gała, bomba - ocena niedostateczna; piona - ocena bardzo dobra; laska, towar, szprycha - dziewczyna; kuć, ryć - uczyć się; spoko - spokojnie; spadaj - odejść; trzapać, mlócić - odpytywać; pękać, mieć cykora - bać się; gleba - sytuacja bez wyjścia; money, forsa - pieniądze; belfer - nauczyciel; kajet - zeszyt; menio przystojny chłopak; szpan - popisywanie się czymś; chata - dom; pingiel - ping-pong; skapanąć się - zorientować w sytuacji; paka, banda - grupa.

Znając kilka "terminów" z języka uczniowskiego, unikamy, chociaż od czasu do czasu kłopotliwej sytuacji, w której rozmowa naszych pociech przypomina przysłowiove "tureckie kazanie".

### CO DALEJ ÓSMA KLASO?

(spotkanie z pedagogiem i psychologiem z Centrum Orientacji Poradnictwa Zawodowego)

W 1992r. resort oświaty zainicjował zmiany w systemie poradnictwa zawodowego. Postanowiono wydzielić z sieci Poradni Wychowawczo - Zawodowych samodzielne komórki, które winny zajmować się li tylko przygotowaniem młodzieży do wyboru zawodu.

Zorganizowano pierwsze w kraju Centrum Orientacji i Poradnictwa Zawodowego w Katowicach, traktowane jako placówka pilotażowa. Celem nowej organizacji jest stosowanie nowoczesnych metod doradztwa zawodowego.

Metody te oparte są głównie na pracy psychologów, zatrudnionych w Komórkach Centrum, z całymi klasami uczniów szkół podstawowych i średnich. Zajęcia tego typu, zwane popularnie "treningami", mają aktywizować młodzież do samodzielnego podejmowania decyzji związanej z wyborem przyszłych zawodów.

Mają też uświadomić młodym ludziom, że odpowiedzialność za ten wybór spoczywa głównie na ich barkach, a nie na szkole lub rodzicach.

Istotnym elementem treningu jest również wyrabianie u młodzieży umiejętności budowania wiedzy o samym sobie - samooceny. Treningi winny również uświadamiać młodzieży istotną dla niej hierarchię wartości moralnych. Taki trening podejmowania decyzji zawodowej został również przeprowadzony w kl. 8 Szkoły Podstawowej w Podzamczu przez pracowników Centrum Orientacji i Poradnictwa Zawodowego: E. Kozielską - pedagoga i E. Szłęk - psychologa. Reakcja klasy na stawiane przez trenerów problemy była bardzo żywa. Klasa ósma okazała się klasą zintegrowaną i dojrzałą społecznie, co z pewnością można przypisać zarówno młodzieży, jak i jej wychowawczyni pani Iwonie Jeziorko, która, sama będąc osobą młodą, potrafi rozumieć młodzież.

Pozytywne doświadczenie zarówno psychologów, jak również młodzieży i szkoły, sprawia, że treningi staną się stałym elementem współpracy szkoły w Podzamczu z Centrum Orientacji Poradnictwa Zawodowego.

mgr E. Kozielska

mgr E. Szłęk

Najwyższy czas się pożegnać! Mamy nadzieję, że nasza krótka prezentacja spodobała się Państwu. Staraliśmy się zaprezentować obiektywnie i bezstronnie, nie dramatyzować i nie gloryfikować. W tak krótkim materiale nie sposób ukazać wszystkich blasków i cieni pracy w szkole, ale sądzimy, że optymizm, który zdecydowanie zdominował ten artykuł unaoczní wszystkim, jak przyjemny może okazać się dzień spędzony w towarzystwie młodzieży.

# 50 lat temu

Zaczął się to tak: 23.01.44 wieczorem pięciu partyzantów z grupy "Hardego" przechodząc granicę Rzeszy i Generalnej Guberni /z Żelaska do Ryczowa/ napotkało celników strzegących granicy. Nastąpiła wymiana ognia. Jakis czas później partyzanci przyszli do Ryczowa i korzystając z okazji zabawili się na weselu Anny Kaczmarczyk i Eugeniusza Pilarczyka. Tymczasem celnicy wrócili do strażnicy w Śrubarni, zameldowali komendantowi o zajściu na granicy i rozpoczęto pościg. Około północy do mieszkania p. Pilarczyka wkroczyła grupa żandarmów na czele z komendantem, który po oddaniu strzału ostrzegawczego zażądał od partyzantów poddania się. Nagle padł strzał. Żandarm osunął się na ziemię. Przerażeni goście zaczęli uciekać, pozostali żandarmi otworzyli ogień. W wyniku strzelaniny dwóch partyzantów zostało rannych, w tym jeden ciężko. Umierającego kolegę przeniesiono do mieszkania p. Romana Żaka. Chwilę później zjawił się tam jeden z żandarmów, szukał u gospodarza środka transportu do przewiezienia rannego celnika. Ukryci tam partyzanci obawiając się aresztowania, oddali strzał i ranili żandarma. Rannych Niemców do strażnicy w Śrubarni odwieźli dwaj mieszkańcy Ryczowa - p. Piotr Smętek i p. Jan Żak.

Od tej pory młodzi mieszkańcy nie przebywają we wsi, ale w pobliskich lasach z obawy przed zemstą. Odwet jednak nie następował. Ludzie mieli nadzieję, że to przykre zajście pójdzie w niepamięć i wrócili do normalnych zajęć.

W poniedziałek 21 lutego 1944 /miesiąc po zajściu/ wczesnym rankiem, kiedy mieszkańcy Ryczowa jeszcze spali, wkroczyła ekspedycja karna żołnierzy hitlerowskich. Zajęli pobliskie wzniesienia i otoczyli kordonem całą wieś. Chwilę później hitlerowcy i gestapowcy zaczęli wypędzać z domów mężczyzn i kobiety. W mieszkaniach pozostawiali tylko starców i dzieci. Zebranych mężczyzn zgromadzono na środku wsi, na skrzyżowaniu dróg, a kobiety zamknięto w szkole. Zaczął się przegląd mężczyzn i podział na grupy. Niemcy bili i poniżali mieszkańców wsi. W międzyczasie pozostali hitlerowcy plądrowali domy i zabierali

co cenniejsze przedmioty.

Żandarm Kupka, segregując mieszkańców, z grupy młodych mężczyzn przeznaczonych na rozstrzelanie, wybrał kilku pracowników z Huty "Zawiercie", a Sołtys wsi Paweł Pędzik - kilku swoich znajomych. W grupie ofiar znalazł się Paweł Chłosta. Starł się wytłumaczyć Niemcom swoje położenie. Okazało się, że jest mieszkańcem Ryczowa, ale przebywa stale na robotach w Niemczech. Jego gospodarz dał mu kilka dni urlopu, które spędzał z rodziną. Za kilka dni zamierzał wrócić do Niemiec. Jego tłumaczenia nie odniosły żadnego skutku, mimo iż miał przy sobie stosowne dokumenty.

W czasie selekcji mieszkańców wybrano grupę 40 osób - młodych mężczyzn - /nawet młodocianych trzech siedemnastoletków, jednego szesnastoletniego chłopca/. Wszystkich zaprowadzono pod skałę, która znajduje się na środku wsi. Tam Niemcy zamierzali ich zastrzelić. Kiedy zbliżali się do miejsca kaźni, Józef Chłosta /który wcześniej usłyszał rozmowę oprawców/ podniósł krzyk i rzucił hasło do ucieczki. W mgnieniu oka zebrani rozbiegli się we wszystkie strony, przeskakując płoty, ukrywali się wszędzie, gdzie było to możliwe. Niemcy strzelali. Byli zabici i ranni. Jeden z uciekających - Franciszek Żak ukrył się na strychu wraz z trzema kolegami Stefanem Straszakiem, Edwardem Foltasińskim i Piotrem Pędzikiem. Biegający za nim żandarm wrzucił na strych granat. Dom zaczął się palić. Z płonącej pulapki starał się uciec Stefan Straszak, którego nie zabił eksplodujący granat - został zastrzelony. Kilku mężczyznom udało się zbiec. Resztę /w tym rannych/ w okrutny sposób sprowadzono na miejsce kaźni. Stali tam około 2 godzin, ranni leżeli. Było ich razem dwudziestu. Nie wiadomo dlaczego Niemcy nie rozstrzelali wtedy wszystkich mężczyzn. Część uznali za zakładników, załadowali ich na sanie i zawieźli do więzienia w Pilicy. Byli to: Mieczysław Chłosta /l. 35/, Roman Uliniarz /l. 28/ i Konstanty Wnuk /l. 39/.

W Ryczowie rozstrzelano wówczas dwunastu zakładników. Niemcy nie pozwolili ich pochować na cmentarzu parafialnym w Ogrodzieńcu, lecz na miejscu egzekucji. W zbiorowej mogile, obok skał w pobliżu szkoły podstawowej i remizy strażackiej spoczywają:

1. Józef Chłosta lat 31

2. Edward Foltasiński lat 17
3. Stefan Kajdan lat 30
4. Antoni Kazek lat 30
5. Julian Klichowski lat 22
6. Seweryn Krawiec lat 28
7. Piotr Pędzik lat 28
8. Stefan Straszak lat 25
9. Edward Szelaż lat 25
10. Walerian Szelaż lat 22
11. Franciszek Żak lat 26
12. Stanisław Żak lat 31

W czasie tego tragicznego zajścia niewinną śmierć poniosło w sumie 17 młodych mężczyzn. Do obozu koncentracyjnego w Płaszowie k. Krakowa wywieziono 17 osób. Byli to:

1. Franciszek Barczyk
2. Stefan Chłosta
3. Edward Jakacz
4. Piotr Kowalik
5. Stefan Kajdan.
6. Józef Kajdan
7. Stanisław Kajdan
8. Józef Kajdan
9. Kazimierz Masłoń
10. Roman Madera
11. Piotr Paś
12. Antoni Paś
13. Józef Pieszczyk
14. Stanisław Pilarczyk
15. Stanisław Wójcik
16. Walenty Wnuk
17. Jan Żak

W tym obozie przeżyli do końca wojny. Dopiero po wyzwoleniu wrócili do Ryczowa. Obecnie żyje ich tylko pięciu: Stefan Kajdan, Piotr Paś, Edward Jakacz, Walenty Wnuk, Stanisław Pilarczyk.

Ci, którym udało się ucieczka z miejsca kaźni, ukrywali się do końca wojny. Niektórzy z nich za pośrednictwem wójta Pilicy chcieli odzyskać dokumenty osobiste od władz niemieckich.

Od czasu pacyfikacji Ryczowa żandarmi hitlerowscy często przyjeżdżali do wsi na rewizje, pobierali kontrybucje, urządzali łapanki i wywozili mieszkańców na przymusowe roboty do Niemiec.

Na podstawie relacji byłego więźnia obozu koncentracyjnego w Krakowie-Płaszowie p. Stefana Kajdana

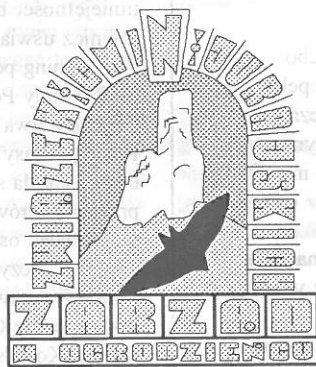
opracowała Ewa Tokarczyk.

W dniu 28.01.1994 w Zawierciu odbyło się Zgromadzenie Ogólne Związku Gmin Jurajskich. W Zgromadzeniu, które stanowi najwyższą władzę Związku wzięli udział przedstawiciele gmin członkowskich oraz zaproszeni goście: Pełnomocnik wojewody d/s kontaktów z samorządami, przedstawiciele związku Pilica oraz wysłannik Urzędu Miasta Krakowa.

Należało by tu wymienić, że radni z Krakowa wkrótce podejmą decyzję o przynależności do naszego Związku. Mamy nadzieję, że będzie to decyzja pozytywna, a królewskie miasto znajdzie się w gronie Gmin Jurajskich.

Podstawowe punkty programu Zgromadzenia przedstawiały się następująco:

- sprawozdanie z pracy Zarządu ZGJ i jego ocena za okres 6.04.93- 14.01.94



- sprawozdanie finansowe

- uchwalenie budżetu Związku na '94 rok.

Bardzo pozytywnie oceniona została przez obecnych polityka promocyjno - edytorska prowadzona przez Zarząd. Jej efektem ma być wydany na wiosnę album pt. "Szlakiem Warowni Jurajskich", wznowienie foldera związkowego z własnymi zdjęciami i uaktualnioną mapką oraz wydanie albumu promocyjno-informacyjnego o każdej z gmin w jednym wspólnym wydaniu. Koszty wydania foldera pokryją wpływy z zamieszczonych w nim reklam.

Styczniowe Zgromadzenie Ogólne ZGJ było prawdopodobnie ostatnim spotkaniem przed wyborami samorządowymi.

Dyr. Biura ZGJ

mgr inż. J. Pabian

(pod patronatem Związku Gmin Jurajskich i Biura Turystycznego przy MGOK)

## CENY... CENY... CENY...

Decyzja gospodarza na jakim poziomie ustawić ceny jest bardzo skomplikowana, ze względu na konieczność wielu punktów widzenia.

Inaczej patrzy na cenę nabywca a inaczej sprzedawca. Nabywca utożsamia cenę z określoną sumą pieniędzy, jaką wydatkuje ze swoich przychodów; każdy chce jak najkorzystniej wydać swoje pieniądze.

Dla sprzedawcy (producenta usług turystycznych) cena jest bezpośrednim źródłem wpływów pozwalającym na pokrycie kosztów i wygospodarowanie zysku.

### Rodzaje cen

- cena kosztowa, to minimalna cena zbytu,
- cena rynkowa, to ta którą gospodarz, rolnik chciałby osiągnąć (lecz klient nie zawsze aprobeuje taką cenę)
- rzeczywista cena rynkowa (kompromis pomiędzy ceną kosztową a ceną rynkową).
- Cena może mieć wymiar ekonomiczny (wynik kalkulacji), ale również wymiar psychologiczny (kompromis między sprzedawcą a nabywcą).

Problem zmiany cen - nie jest wskazana częsta zmiana ceny. Nie należy często zmieniać ceny pod wpływem różnych czynników, gdyż wtedy traci się prestiż i zaufanie klientów. Przy częstych zmianach cen klient czuje się oszukany płacąc za tę samą usługę różne ceny.

### -Obniżenie ceny

to ostateczność. Lepiej podnieść jakość usług lub zwiększyć ich zakres, aniżeli obniżyć cenę. Obniżenie ceny może wymusić na nas konkurencja.

### -Podwyższenie ceny

jest możliwe m.in. przy osiągnięciu przez klienta korzyści dodatkowych i oferowaniu tych korzyści przez "wynajmującego gospodarza" przy odpowiednim sposobie ukształtowania oferty (psychologiczne czynniki wzrostu ceny).

Polityka cenowa to nie rachunek kosztów, lecz psychologiczne badanie jaki poziom cen zaakceptuje klient. Ile może zapłacić klient?

### PLAN FINANSOWY NA PROWADZENIE AGROTURYZMU

(dla potrzeb własnych, rodziny)

### 1. Dochód docelowy

a) ile pieniędzy pańska rodzina potrzebuje na prowadzenie gospodarstwa domowego

miesięcznie .....zł

rocznie .....zł

b) jaki dochód uzyskujecie państwo z gospodarstwa rolnego

miesięcznie .....zł

rocznie .....zł

c) inne źródła dochodu

źródła

dochód miesięczny

dochód roczny

1

2

3

Całkowity dochód z innych

źródeł

miesięczny .....zł

roczny .....zł

d) całkowity dochód roczny

.....zł

całkowite roczne wydatki

.....zł.

e) jakie dochody chcielibyście państwo osiągnąć z agroturystyki

rocznie .....zł.

### Decydowanie o wysokości opłat pobieranych za wynajęcie pokoi

Czynniki wpływające na wzrost opłaty za pokój

- Koszty związane z prowadzeniem agroturystyki
- Oddzielna łazienka dla gości

- Trzecia dorosła osoba w pokoju
- Dzieci w wieku powyżej 12 lat
- Psy
- Śniadanie (zimne lub ciepłe)
- Pokój wynajęty na niedzielę lub święto

- Lokalizacja (łatwy dojazd do miasta lub atrakcji)

- Popularny rejon wypoczynkowy (ograniczona ilość pokoi)

- Telefon

Czynniki wpływające na obniżkę

opłaty za pokój

- wspólna łazienka (im więcej osób do wspólnej łazienki tym niższa opłata)

- dwie lub więcej nocy bez zmiany pościeli lub ręczników

- wynajmowanie w ciągu tygodnia poza sezonem

- wynajęcie całym rodzinom, emerytom

- długość pobytu

- nieatrakcyjna lokalizacja

Opłaty dodatkowe

- dodatkowa osoba w pokoju

- dzieci poniżej 12 lat z rodzicami

- pies

- obiad

- kolacja

Opłata za dodatkowe usługi

- transport

- pranie

- prasowanie

- produkty z gospodarstwa

- domowe rękodzieła.

cdn

## W sprawie tablic Wyjaśnienie

Tablice rejestracyjne pojazdów podlegają obowiązkowej legalizacji. Obowiązek ten spoczywa na producencie tablic.

Tablice rejestracyjne wydaje właścicielowi pojazdu organ rejestrujący lub upoważniona przez niego jednostka za dodatkową opłatą pokrywającą koszt tablic.

Tablice rejestracyjne wykonane z materiałów innych niż blacha mogły być wydawane do dnia 31 grudnia 1993r. Tablice te zachowują ważność do dnia 31 grudnia 1995r.

Tablice rejestracyjne zwyczajne z trzema literami, trzema cyframi i literą mogły być wydawane do dnia 31 grudnia 1993r. Tablice te zachowują ważność do dnia 31 grudnia 1995r.

Tablice rejestracyjne cudzoziemskie wydane na podstawie dotychczasowych przepisów zachowują ważność do dnia 31 grudnia 1995r.

Wszelkie dodatkowe informacje dotyczące wymiany tablic, ich zamówień oraz wszelkich spraw związanych z pojazdami uzyskać można w pokoju 36 w Urzędzie Miasta i Gminy w Ogrodzieńcu.

Inspektor d/s Komunikacji

## MGOK

w Ogrodzieńcu zapewnił dzieciom pozostającym w czasie ferii w miejscu zamieszkania atrakcyjne spędzenie wolnego czasu.

Dzieci uczestniczyły w różnego rodzaju zajęciach i zabawach. Program przewidywał różnorodne formy zajęć. Każdy więc mógł wybrać coś dla siebie. Dzieci rozwijały swoje zdolności manualne. Chętnie korzystały z proponowanych imprez. Dużą frekwencją i miłym przyjęciem cieszył się teatrzyk w wykonaniu aktorów z Częstochowy.

Nie było końca płaśm podczas balu przebierańców, który sycił oczy różnorodnością strojów. Dzieci zostały usatysfakcjonowane nagrodami - niespodziankami za udział w konkursach [najciekawszy strój, wykonanie piosenki, itp.]. Zabawę uświetnił występ zespołu muzycznego - wokalnego, działającego przy Domu Kultury.

Ciekawą formą pracy z dziećmi było projektowanie i szycie lalek- maskotek. Uczestnicy zajęć wykazali się dużą pomysłowością, powstało wiele ładnych prac, które znalazły miejsce na wystawie w pracowni teatralnej.

Popularnością cieszyły się także zajęcia plastyczne. Wiele dzieci wykazało talent w tej dziedzinie. Najlepsze prace również znalazły miejsce na wystawie.

Ruchowo dzieci mogły sprawdzić się w małych formach tanecznych, gdzie przy muzyce uczyły się układów tanecznych.

Instruktorzy MGOK pragną podziękować wszystkim, którzy w czasie ferii odwiedzili Dom Kultury i brali udział w imprezach. Natomiast tych, którzy do tej pory nie mieli okazji uczestniczyć w zajęciach, serdecznie zapraszamy do odwiedzenia MGOK.

Dodatek



W styczniu b.r. w Ogrodzieńcu zatrzymana została poszukiwana listem gończym dwudziestoletnia kobieta.

4.01.94r. w Ryczowie dokonano kradzieży drzewa z lasu na szkodę mieszkańca tej wsi. Sprawę prowadzi wydział dochodzeniowo -śledczy KRP Zawiercie.

17.01.94r. w Ogrodzieńcu na ul. Kościuszki miała miejsce kolizja drogowa.

Kierujący Polonezem "Caro" najechał na samochód marki Audi 80.

25.01.94r. w Podzamczu w godzinach wieczornych nieznani sprawcy dokonali kradzieży z włamaniem na szkodę biblioteki. Straty oszacowano na 9 mln. zł. Sprawę prowadzi wydział dochodzeniowo -śledczy KRP Zawiercie.

W piątek 4.02.94r. w Fugasówce na ul. Poniatowskiego w kolizji drogowej uczestniczył radiowóz policyjny z Ogrodzieńca. Czynności wyjaśniające prowadzi KWP Katowice.

## Turniej Szachowy Szkół Gminy Ogrodzieńce.

Pod patronatem Gazety Ogrodzieńskiej i Miejsko - Gminnego Ośrodka Kultury w Ogrodzieńcu, odbędzie się międzyszkolny Turniej Szachowy szkół gminy Ogrodzieńce, w kategorii drużynowej oraz indywidualnej. Finał turnieju z atrakcyjnymi nagrodami, fundowanymi przez Gazetę Ogrodzieńską i MGOK w Ogrodzieńcu odbędzie się w maju b.r.

Zachęcamy nauczycieli WF i oraz dyrektorów szkół naszej gminy o rozpropagowanie tego turnieju wśród młodzieży szkolnej a także zapewnienie pomocy i opieki szkoleniowej nad młodzieżą grającą lub chcącą grać w szachy.

W kolejnych nr GO podamy dalsze szczegóły.

Z.H.



Pierwszy zespół trenuje na obozie kondycyjnym a młodzi piłkarze naszego klubu przygotowują się do największej imprezy w kraju w kategorii juniorów, rocznik 1978 i młodszy.

Mowa oczywiście o XXIV halowym turnieju o Puchar Orlich Gniazd organizowanym przez MKS Warta Zawiercie, który rozegrany zostanie w hali MOSiR Zawiercie w dniach 19 - 20.02. i 5 - 6.03.94r.

W dniu 12.01.94r. przeprowadzono losowanie drużyn zgłoszonych do tego turnieju. Wśród zgłoszonych znalazły się m.in. takie drużyny jak: Ruch Chorzów, Cracovia Kraków, Widzew Łódź, Górnik Zabrze, Polonia Bytom, Lechia Gdańsk, Korona Kielce, ŁKS Łódź, a także Źródło Kromiów, Olimpia Blanowice, Przemsza Siewierz, i inne.

OKS Budowlani Ogrodzieńce występować będzie dnia 19.02.94r. w grupie II składającej się z dwóch podgrup: A i B. W podgrupie A obok naszego zespołu wylosowano Cracovię Kraków oraz Raków Częstochowa.

W podgrupie B występować będą: MOSiR Sosnowiec, Olimpia Blanowice, Gwarek Zabrze.

Zwycięzcy podgrup A i B rozegrają baraż o mistrzostwo grupy II, które gwarantuje występ w finałach dnia 6. 03. 94r.

Pierwsze spotkanie nasi juniorzy rozegrają z drużyną Cracovii Kraków 19.02.94r. o godz. 12.45 a o godz. 14.40 z Rakowem Częstochowa.

Życzymy naszym najmłodszym sukcesów w tym turnieju, którego wyniki zamieścimy w następnym wydaniu naszej Gazety.

J.K.

Poziomo:

- A. Trzęsie się w lesie
- C. Klamca; nie każda się oplaca
- F. Krajan; korek uliczny
- H. Jej wokalistą jest James Hatfield
- J. Bohaterka "Pszczółki Maii"; imię Rubinsteina
- M. Kalebasa; dom mieszkalny górali kaukaskich
- O. "Bitwa pod Grunwaldem"

Pionowo:

- 1. Automat
- 2. Metal szlachetny; jedna z Muz
- 3. Z kart
- 4. Nie chciała Niemca; jedna z bohaterek "Czterech Pancernych i Psa"
- 5. Samica kota
- 6. Mitologiczny bohater; tytuł polskiej komedii
- 7. Z Miletu
- 8. Np. trawy; "Bezładna..." Niny Terentiew
- 9. Mara
- 10. Może być techniczna; uzdrowisko polskie
- 11. Gościniec
- 12. Napój mleczny; np słoneczny
- 13. Jednośląd.

W losowaniu nagród będą brały udział prawidłowe rozwiązania z naklejonym na nich kuponem. Nagrodę za rozwiązania krzyżówki z 17 numeru Gazety Ogrodzieńskiej otrzymuje p. Henryk Kleszcz z Ogrodzieńca.

**KUPON**

**Krzyżówka Łukasz**

2/18/1994

MY TEŻ POTRAFIMY...

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
A													
B													
C													
D													
E													
F													
G													
H													
I													
J													
K													
L													
M													
N													
O													

### Liryczna Symfonia

Najdroższa kochana.  
 Choć wiem i wierzę,  
 W prawo przemijania.  
 Jest jeszcze coś,  
 Co nigdy się nie zmienia.  
 Tą prawdą jest miłość,  
 Potrzeba kochania.  
 Miłość daje szczęście,  
 Radość i cierpienie.  
 Radosne spotkania,  
 Bolesne rozstania.  
 Wszystko to cudowne  
 Szkoda, że przemija.  
 Miłość rodzi życie  
 Nienawiść zabija.  
 Kochać być kochanym  
 Sens Twojego życia.  
 To jest symfonia,  
 Którą się zachwycaj.

Stanisław Domagała



Miesięcznik GAZETA OGRODZIENIECKA  
 Redaktor Naczelny: Dorota Cygan, Sekretarz Redakcji: Maria Raczek.  
 kolegium redakcyjne: Anna Mikulska, E. Tokarczyk, Andrzej Derda, Jerzy Kaliński, Zenon Halamus.  
 Redakcja zastrzega sobie prawo skrótu nadesłanych materiałów i zmianę ich tytułów.  
 Redakcja nie zawsze podziela opinie zawarte w materiałach drukowanych w Gazecie.  
 Adres redakcji: Ogrodzieńce, MGOK PI. Wolności 24, Tel.44  
 WYDAJE RADA MIASTA I GMINY OGRODZIENIEC  
 Skład komputerowy: TOP ART Podzamcze ul. Szkolna 6. Korekta: D. Cygan, E. Tokarczyk  
 Druk AXON sc Zawiercie ul. Wierzbowa pawilon 12



## POLUBIĆ SWOJE MIASTO

Zastanawiam się, czy pojęcie "patriotyzm lokalny" znane jest młodym ludziom. Obserwując młodzież, dochodzę do wniosku, że nie, lub że jest nie "na czasie". A dlaczego tak myślą?

Kiedy kilku młodych ludzi spytałam, czy czują się patriotami, spojrzeli na mnie dziwnie, a pytanie potraktowali jako kiepski żart lub robienie sztucznego problemu. Nie umieli absolutnie tego pojęcia sprecyzować, a siebie zdefiniować. Niektórym wydawało się to oczywiste, tylko nie wiedzieli dlaczego i w czym się ten patriotyzm przejawia. Dobrze, że nie padła odpowiedź: "ja nietutejszy, tylko przyjechałem na zakupy" lub "polityka mnie nie interesuje". W sondach ulicznych często takie odpowiedzi "ni przypiął, ni przylatał" mają miejsce. Lubię młodych ludzi i chciałabym, żeby zaprezentowali się w swoim młodym życiu jak najpełniej i najpiękniej. Sądzę, że sama już młodość to piękno, zapał, energia, pomysłowość, przebojowość. Ale chyba z oceną wybiegam za daleko i trochę na wyrost. Przynajmniej młodzież mojego miasta tak nie jest. Chciałabym się mylić, lecz jak się przekonać, że jest inaczej? Nie chodzi mi przecież o patriotów takich jak Kordian czy Hamlet. Oni zawsze byli dla nas tajemniczy, odlegli i trochę udziwnieni. Nie czas na rwanie szat i oddawanie życia za sprawę. Ważne są dobre chęci, pomysłowość i zdyscyplinowanie społeczne. Myślę o zupełnie innym typie bohatera-patrioty, skromnego, szarego obywatela, takiego, którego obchodzą sprawy miasta. Patrioty, który czuje, że może coś dla swojego miasta zrobić i chce to zrobić, który widzi jego niedostatki, ale i dostrzega plusy. Patrioty, który reaguje na apele Władz miasta, który pomaga, a nie tylko krytykuje. Myślę właśnie o patriotcie lokalnym, który czuje się związany z miastem, coś o nim wie, umie zachęcić turystów do

bliższego poznania regionu, pragnie go upiększyć.

Modne od kilku lat zawołanie "weźmy sprawy w swoje ręce" nadal jest aktualne. Sprawy są, tylko tych chętnych rąk brakuje. Zbliżają się wybory do władz lokalnych. Może znajdą się młodzi, energiczni, odważni, mądzy ludzie, którzy dotychczas się nie ujawnili. Doświadczenie i mądrość życiowa starszych są ważne, ale powiew świeżości i młodości jest konieczny. W mieście, w którym jest tak dużo ludzi młodych, nie może wśród radnych zabraknąć przedstawiciela będącego rzecznikiem młodych.

Mówiąc o patriotyzmie lokalnym, miałam na myśli takie właśnie działania. Kiedy stawałam młodzieży przytoczone wcześniej pytanie, liczyłam na wypowiedź podobną do tej:

"Tak, jestem patriotą. Czuję się związany z moim miastem, cieszę się, że tu się urodziłem, że tu jest mój dom. Podoba mi się moje miasto i moja okolica i nie przeszkadza mi, że prawie wszyscy się tutaj znamy. Chcę tu mieszkać, a jeśli los rzuci mnie w inne strony, Ogrodzieniec pozostanie w moim sercu. Zawsze chętnie będę tu wracać, gdyż miejsca dzieciństwa i młodości nie zapomina się nigdy. Dzieci moje nauczę kochać rodzinne strony, tak jak mnie nauczyli moi rodzice. Przecież tutaj są moje korzenie". Niestety, to wypowiedź zywcem z wypracowania szkolnego. Ale może się mylę? Kto nie polubił swojego miasta, niech próbuje. Kierując się sympatią, łatwiej coś zdziałać.

I jeszcze jedna refleksja, poniekąd związana z patriotyzmem lokalnym. Zostaliśmy zarzuceni w tym roku wielką ilością kalendarzy, ale "kalendarz śmieciowy" był dla nas nowością. Pomysł bardzo mi się podoba, żeby tylko udała się jego realizacja! Chwała tym, którzy próbują działać z myślą o człowieku i środowisku. Przyroda sama się nie obroni. Człowiek winien jej pomoc. Musi zacząć naprawiać zło, które sukcesywnie przyrodzie i sobie wyrządza. Może ten nietypowy kalendarz będzie zachętą dla tych, którym czystość i piękno Jurajskiego Parku Krajobrazowego nie są obojętne.

HZM

Pan Tadeusz Małachowski, z urodzenia "Zagłębiak" z Sosnowca. Technikum Leśne w Brynku ukończył w 1966 r., uzyskując tytuł -Leśnik technolog. Pracę zawodową rozpoczął w tym samym roku w nadleśnictwie Siewierz, w którym nadal pracuje. Jako leśniczy Leśnictwa Podzamcze, z siedzibą w Ogrodzieniu, pracuje od grudnia 1979 r.

Jego hobby to łowiectwo, pielęgnacja terenu zielonego "Małachówki" oraz czytanie książek historycznych. Żonaty, dwoje dzieci. Żona Danuta jest z wykształcenia ekonomistką. Wnuczek - Maciek, ulubieniec rodziny, wprowadzany jest już przez Dziadka w arkana łowiectwa.

**Nadzoruje Pan lasy prywatne i państwowe Gminy Ogrodzieniec. Jak duży jest to obszar i jakie gatunki drzew występują na tym terenie?**

- Lasów prywatnych jest 3156 hektarów, natomiast lasów państwowych tylko 104 hektary. Lasy te są własnością trzynastu wsi oraz miasta Ogrodzieniec.

Na naszym terenie 90% drzewostanu lasów to sosny, pozostałe 10% to lasy świerkowe i bukowe. Lasy te stanowią typ siedliskowy boru świeżego i boru suchego.

**Sam człowiek należy do środowiska naturalnego i żyje z nim w symbiozie. Ale przez lata i wieki niszczyliśmy to środowisko na całej kuli ziemskiej, a tym samym niszczyliśmy siebie. Działania powstrzymujące degradację naturalnego środowiska, podejmowane przez różne organizacje i poszczególne państwa, na razie dają mizerne efekty. Jestem zdania, że w przyszłości wyginie jak dinozaury. Proszę ocenić, jaki jest stan "zdrowotny" lasów Leśnictwa Podzamcze?**

-Lasy na terenie Gminy Ogrodzieniec znajdują się w drugiej strefie zagrożeń przemysłowych w skali trzystopniowej [ trzecia - najgroźniejsza ]. Z tego wynika fakt,

że drzewostany są osłabione pyłami trującymi z zakładów Zagłębia i Śląska, np. z Huty "Katowice", "Bolesław", "Cementowni "Wiek" -choć ostatnio w minimalnym stopniu. Występuje także masowe wysychanie świerka, spowodowane obniżającym się poziomem wód gruntowych oraz "gorących" lat.

W 1992 r. z powodu suszy oraz beznamiętności ludzkiej, spłonęło na terenie gminy 35 hektarów lasów prywatnych, w tym 28 hektarów całkowicie.

Obecnie prowadzone są prace przygotowawcze, aby wiosną tego roku zalesić 20 hektarów. Prace te są finansowane z Funduszu Ochrony Środowiska, przekazane nam przez Urząd

## KILKA PYTAŃ DO... PANA TADEUSZA MAŁACHOWSKIEGO

Rejonowy w Zawierciu.

**Czy w Leśnictwie Podzamcze występują szkodliwe owady?**

-Obecnie zagrożenia dla lasów przez szkodliwe owady nie ma. Niemniej jednak, po zimie w 1992 roku, stwierdzam nasilenie występowania szkodnika "przyplaszczka granatka".

W swoich pracach z ochrony lasu, dokonuję ciągłych kontroli występowania szkodników owadzych, aby ocenić stan zagrożenia i podejmować odpowiednie decyzje.

**Czy na terenie Leśnictwa Podzamcze występuje dziki wyrąb lasu?**

-Ostatnio bardzo często napotykałam na nielegalny wyrąb drzewostanu, przez właścicieli lasów, niezgodnie z planem zagospodarowania. Zdarzają się też złodziejce, którzy

nie są właścicielami żadnego lasu na tym terenie. Nielegalne wyręby są identyfikowane z konkretną osobą, np: w I kwartale 1993r., jeden z właścicieli wyciął 350 szt. drzew.

**Lasy bez zwierzyny trudno sobie dzisiaj wyobrazić. Jaka zwierzyna łowna występuje na terenie Leśnictwa Podzamcze?**

-Na obszarze tym występują m. in.: dziki, samy, zające, lisy, sporadycznie jelenie. Z ptactwa łownego: bażanty, kuropatwy oraz jastrzębie - które są pod ochroną.

**Jak wynika z Pańskiej biografii, jest Pan zapalonym myśliwym. Do jakiego Koła łowieckiego Pan należy i na jakim terenie Koło to poluje?**

-Od 1969 roku jestem Polskiego Związku Łowieckiego. Należałem do różnych kół łowieckich, obecnie jestem członkiem koła "Darz Bór" Ogrodzieniec, gdzie pełnię jednocześnie funkcję prezesa. Koło to dzierżawi obwód o powierzchni 3971 hektarów, znajdujących się na terenie Gminy Ogrodzieniec. Niezależnie od naszego koła działa też bratnie Koło Łowieckie "Diana", z którym współpracujemy. Działalność koła nie polega tylko na polowaniu, lecz także na hodowli i dokarmianiu zwierzyny. W "Lachowiznie" koło nasze posiada ośrodek łowiecki, który służy do zbiórek, zebrań i spotkań koleżeńskich.

**Jest Pan gospodarzem terenów leśnych, które są położone w sercu Jury Krakowsko - Częstochowskiej. Czego by Pan życzył właścicielom lasów i sobie, aby lasy te przetrwały dla przyszłych pokoleń?**

-Właścicielom lasów i użytkownikom, życzę więcej dbałości o stan sanitarny lasów, gdyż są one naszym wspólnym dobrem. Sobie - życzę więcej kontaktów z właścicielami lasów, dla prowadzenia wspólnej polityki gospodarczej, hodowlanej i ochronnej. Dla spełnienia powyższych celów stawiam swoją osobę do całkowitej dyspozycji.

Z leśnym i myśliwskim pozdrowieniem "Darz Bór"-  
T. Małachowski.

Dziękuję za rozmowę.

# POLICJA RADZI

## SZANOWNI PAŃSTWO!

Nawet najskuteczniejsza policja nie jest w stanie sama uchronić Was przed całokształtem niebezpieczeństw, jakie niesie za sobą wysoki obecnie poziom przestępczości.

Policja robiąc wszystko by zminimalizować to zjawisko, liczy również na Państwa poparcie i współdziałanie w zwalczaniu przestępczości, a zwłaszcza jej zapobieganiu.

Głównie chodzi o zabezpieczenie siebie i własnego mienia, tak by w maksymalnym stopniu wyeliminować stwarzanie sytuacji, w których możecie stać się ofiarami przestępstwa.

Publikujemy opracowanie poświęcone zabezpieczeniu samochodów przed włamaniami i kradzieżami. Zawarte w nim rady mogą pomóc w przeciwstawieniu się przestępcom usiłującym pozbawić Was niejednokrotnie dorobku całego życia.

Wyrażamy nadzieję, że dzięki wspólnym wysiłkom wzrośnie poczucie bezpieczeństwa w naszym województwie, a ilość kradzieży pojazdów ulegnie zmniejszeniu.

Dyrektor Oddziału Okręgowego  
PZU S.A. w Katowicach  
dr Jerzy Gęsikowski

Komendant Wojewódzkiej Policji  
w Katowicach  
podinsp. Ryszard Mastalerz

## CHRON SWOJ SAMOCHOD PRZED WŁAMYWACZEM I ZŁODZIEJEM!

W ostatnim czasie nasiliła się liczba

kradzieży samochodów i włamań do nich. Uciążliwe zwłaszcza z punktu widzenia społecznego są kradzieże samochodów, które stanowią prawie połowę wszystkich kradzieży na szkodę osób prywatnych.

W okresie 9 miesięcy 1993r. na terenie województwa odnotowano 3113 kradzieży samochodów, z których policja odzyskała 752. Ogółem w tym czasie policja odzyskała 1485 samochodów, które zostały skradzione w latach ubiegłych. W omawianym okresie odnotowano także 4979 włamań do samochodów.

Sprawcy tego typu czynów to najczęściej ludzie młodzi działający często w zorganizowanych grupach przestępczych /zwłaszcza ci, którzy specjalizują się w kradzieżach samochodów luksusowych/. Osiągają oni z tego procederu ogromne zyski przy stosunkowo niskim ryzyku, co stwarza u nich poczucie bezkarności.

Najczęściej kradzione są samochody w dobrym stanie technicznym, eksploatowane przez okres od kilku miesięcy do trzech lat, renomowanych firm zachodnich, bądź polskie cieszące się zainteresowaniem nabywców.

Należy przy tym podkreślić, iż nie ma - jak się wydaje jakichkolwiek prawidłowości w tym zakresie. Łupem profesjonalnych złodziei może stać się każdy samochód, niezależnie od wieku i marki, na który znajdują oni nabywcę.

Kradzież samochodu jest w każdym przypadku przyczyną głębokiej frustracji właściciela, mimo iż policja w sumie odzyskuje około 70% wszystkich kradzionych samochodów.

**TO WSZYSTKO JEST PRZYKRE LECZ  
MOŻNA TEGO UNIKNAĆ!**

Jeżeli podejmiesz odpowiednie czynności zabezpieczające w granicach zdrowego rozsądku - zmniejszy to o wiele

prawdopodobieństwo kradzieży Twojego samochodu.

## PAMIĘTAJ!

Nie ma systemu antywłamaniowego, który daje stuprocentową gwarancję, iż auto oprze się kradzieży.

**NIE UŁATWIAJ JEDNAK ZADANIA  
ZŁODZIEJOWIREZYGNUJĄC Z NIEGO.** Każde, nawet najprymitywniejsze zabezpieczenie zmusza przestępcę do wysiłku wydłużając jednocześnie czas potrzebny mu na włamanie lub kradzież. Im dłuższy bowiem okres potrzebny jest na pokonanie zabezpieczenia /zabezpieczeń/, tym większa szansa, iż odstąpi on od kradzieży pojazdu lub zostanie spłoszony przez przygodne osoby, np. sąsiadów lub przechodniów.

Sposoby działania sprawców kradzieży samochodów są różne. Generalnie jednak dostają się oni do samochodu w dwojaki sposób: za pomocą dopasowanych kluczyków bądź włamania.

Kluczyki do kradzionych samochodów dorabiane są na ogół:

- po uprzedniej kradzieży oryginalnych kluczyków, które po odwzorowaniu zostały niepostrzeżenie zwrócone właścicielowi;
- gdy sprawca w sposób legalny miał do nich dostęp np. w trakcie dokonywania naprawy w warsztacie samochodowym;
- gdy sprawca wykręcił korek wlewu paliwa przy użyciu siły, następnie wymontował z niego wkładkę i dorobił kluczyk.

Sprawca dokonuje włamań najczęściej przez wybitcie lub wypchnięcie szyby, bądź przekręcenie zamków. Po usunięciu blokady kierownicy uruchamia silnik przez zwarcie przewodów instalacji elektrycznej.

cdn

## OGRODZIENIECKIE TOWARZYSTWO GOSPODARCZE

Ul. Kościuszki 66  
tel./fax 240-30, tel. 4

### ZAPRASZA DO KORZYSTANIA Z USŁUG ŚWIADCZONYCH PRZEZ NASZE BIURO:

ŁĄCZNOŚĆ TELEFONICZNA I TELEFAXOWA

DORADZTWO PRAWNO PODATKOWE

KONSULTACJE ZWIĄZANE Z VAT-em

PORADY I INSTRUKTAŻ W ROZPOCZYNANIU  
DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ

PROWADZENIE KSIĄG PODATKOWYCH

PROWADZENIE EWIDENCJI VAT

SPORZĄDZANIE ROCZNYCH ZEZNAŃ  
PODATKOWYCH

BIURO OTG CZYNNE JEST W:

poniedziałki 11.00 - 17.00

czwartki

wtorki

środy 7.30 - 13.30

piątki

/pełna obsługa doradcza w poniedziałki od 14.00 do 17.00 i we wtorki od 7.30 do 10.30/

# KRÓTKO

W ubiegłym roku spadła ilość pożarów. Niewątpliwie wynika to z korzystniejszych niż w 1992 roku warunków atmosferycznych.

W 1992r. zanotowano 46 pożarów - straty na sumę 1.006,4 mln. zł., zaś w 1993r. 6 pożarów - straty 315 mln. zł.

Z przeprowadzonych przez Komendę Rejonową Państwowej Straży Pożarnej w Zawierciu analizy przyczyn pożarów, wynika, że pożary najczęściej są wynikiem ludzkiej nieostrożności oraz tzw. "wypalania traw". Świadczy to o niskiej dyscyplinie społecznej w przestrzeganiu przepisów przeciwpożarowych. Szczególnie lekkomyślne jest podpalanie traw, bowiem oprócz zagrożenia pożarowego jest to znaczne zanieczyszczenie powietrza a także bezpowrotne niszczenie pewnych gatunków roślin.

Oj, wyludniamy się. Kolejny rok liczba zgonów znacznie przewyższa liczbę urodzeń i to aż o 19%. W mieście i gminie urodziło się tylko 105 dzieci, zmarło zaś 125 osób. Liczba ludności wynosi ok. 9645 /piszę około, bowiem cyfra ta często się zmienia - zgony, urodzenia, przemeldowania/, w tym samo miasto ma 4444 mieszkańców. Jeszcze kilkanaście lat temu przekonani byliśmy, że lada moment przekroczymy liczbę 10 tys. mieszkańców. W najbliższych latach na to się jednak nie zanosz. Zwłaszcza, że spada także liczba zawieranych małżeństw - np. podczas tegorocznego karnawału zawarto tylko 5 małżeństw.

7.02.94 p. J. Kotliński sołtys sołectwa Gieblo złożył rezygnację z pełnionej funkcji.

W związku z pojawiającymi się wątpliwościami wyjaśniamy, że inwalidów I i II grupy ze schorzeniami kończyn dolnych w dalszym ciągu obowiązuje zwolnienie z opłat podatku od środków transportu (tzw. "drogowe").